

Pożegnałem przyjaciela mówi o Tadeuszu Asińskim, Piotr Kurt

data aktualizacji: 2019.07.26 autor: Justyna Napierała



Piotr Kurt wspomina Tadeusza Asińskiego. (Justyna Napierała)

Mieliśmy się spotkać w poniedziałek, jak zwykle, tym razem po moim urlopie - mówi Piotr Kurt dyrektor Żyrardowskiego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości. Niestety poniedziałek był tragiczny, po godzinie 5-tej rano zmarł Tadeusz Asiński, wybitny nauczyciel wielu pokoleń młodzieży. - Pożegnałem przyjaciela, widywaliśmy się co drugi dzień, dziś trudno w to uwierzyć, że już go nie ma wśród nas - mówi Piotr Kurt.

Spotkał się z Tadeuszem Asińskim w ostatniej klasie liceum, wtedy był jego profesorem. Później poszedł na studia i kontakt się urwał. Po studiach wrócił, pojawił się pomysł powołania Żyrardowskiego Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości, profesor Tadeusz Asiński był jednym z inicjatorów.

Przez długi czas był także wiceprezesem, Piotr Kurt od początku jest dyrektorem stowarzyszenia.

- To był wyjątkowy człowiek, rzetelny, bardzo terminowy, rozumiejący innych - mówi o przyjacielu Piotr Kurt.

- Miałem do niego pełne zaufanie - dodaje.

Wielokrotnie wyjeżdżali razem w ukochane przez Tadeusza Asińskiego góry. Tam właśnie ładował akumulatory i wspominał ten czas z rozrzewnieniem. Był ulubieńcem uczniów. Wykładał fizykę, zarówno w Liceum Ogólnokształcącym imienia Czesława Tańskiego jak i Liceum Ogólnokształcącym imienia Stefana Żeromskiego i społecznym liceum.

Prowadził kursy komputerowe. Jego zajęcia zawsze były pełne anegdot, dowcipu.

Uwielbiał muzykę, gromadził płyty, był melomanem.

Tadeusz Asiński to człowiek z pasją, uwielbiany przez współpracowników.

- Nigdy ześmy się nie pokłócili, nikt nie mógł się na niego pogniewać - przyznaje Piotr Kurt.

Traktował pracę z młodzieżą jako swoją misję, kochał szkołę, zawsze miał czas dla swoich uczniów.

Uczył fizyki, informatyki.

Pochodził z Żyrardowa, osiadł w Puszczy Mariańskiej. Ukończył Technikum Elektryczne, później Uniwersytet Warszawski.

Uczył także na Politechnice Warszawskiej.

Tadeusz Asiński był przyjacielem młodzieży, przyjacielem ludzi.

- Tatusiu, trudno mi w to uwierzyć - napisała informując o pogrzebie na profilu facebookowym córka Katarzyna.

Śmierć przyszła nagle, niemal do ostatnich chwil Tadeusz Asiński był aktywnym człowiekiem.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/32783-pozegnalem-przyjaciela-mowi-o-tadeuszu-asinskim-piotr-kurt>